Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 1 CZERWCA 1937. N — Nr. 62

Rozbijacze Narodu na widowni.

P. Wasilewski jako opiekun osadników i małych rolników.

W dzisiejszej dobie coraz silniej rozbrzmiewa po Polsce **hasło zjednoczenia Narodu.** Oczywiście konsolidacja taka możliwa jest tylko na **podstawie idei, zespalających duchowo** cały **Naród. Obóz narod.** już od samego początku swego istnienia idzie w **kierunku duchowego zjednoczenia Narodu** na podstawie **katolickiej i narodowej.** Obecnie usiłuje naśladować pod pewnym względem Obóz narodowy nowo utworzona organizacja polityczna płk. **Koca,** wysuwając, choć **b. mglisto i nieśmiało, również podobne hasła.** Ale wobec tego, że aż dotąd uprawiano z tamtej strony zupełnie **przeciwną ideologię,** ta obecna akcja spotyka się z **wielką nieufnością.** Ale bądź co bądź tyle jest pewne, że **wołanie** o zgodę narodową **staje** się coraz **głośniejsze i powszechniejsze. I wśród takiej** to **atmosfery** zjawiają się u nas **agitatorzy** partyjni, o wyraźnej fizjognomii **klasowo-rozbijackiej, z pod znaku p. Wasielewskiego, na terenie naszych** najbliższych **powiatów.** Nie wiedzieć ani nawet, jakim prawem, ale bądź co bądź p. Wasielewski **podszywa się znów pod szyld ludowców.** Wszak przechodził on **najrozmaitsze metamorfozy. Pokłócił się i rozstał z** śp. Wiktorem **Kulerskim** i „**Gazetą Grudziądzką**“, **potem** za pomocą często zmieniających się „pisemek **żonglował** między rozmaitymi kierunkami“ **w tę i w tamtą stronę** aż wreszcie obecnie znów **pływa po wodach niby ludowcowych** chociaż ludowcy **z niego pociechy mieć nie będą.** Wszak nazwisko jego wiąże się z głośnym **bankructwem Kasy Parcelacyjno—Osadniczej w Grudziądzu,** która **kilka tysięcy osadników i drobnych rolników** naraziła na **dotkliwe straty.** A samego **Wasilewskiego,** jako kierującego tą Kasą, zaprowadziła **przed sąd** i tylko niedawno temu **Sąd Najwyższy uznał ostatecznie** p. **Wasilewskiego** w całej rozciągłości **winnym fałszowania bilansu,** zatwierdzając poprzedni wyrok skazujący. I teraz p. Wasilewski **znów chce patronować** tym, którzy przez niego **pokrzywdzeni zostali** Jeżeli się znajdą mimo wszystko tacy naiwscy, którzy mają **ochotę** pójść pod jego „zbawcze skrzydła“! to my temu przeszkodzić nie możemy. Jednak uważamy za swój obowiązek **przestrzec.** Taka „opieka“ z strony p. Wasilewskiego napewno nie jest potrzebna ani osadnikom ani drobnym rolnikom ani nikomu innemu, **ona** jest jedynie i wyłącznie **potrzebna** p. **Wasilewskiemu,** aby mimo wszystko nie poszedł na dno, a mógł dalej pływać po wierzchu wody.

Omal nie drugi Brześć.

W Sosnowcu do mieszkania 19-letniego żyda Mordka Szuimera, znanego **przemytnika,** przyszedł strażnik graniczny, chcąc przeprowadzić rewizję, gdyż miał wiadomość, że Szuimer ukrywa przemycony towar. Żyd jednak za żadną cenę nie chciał dopuścić do rewizji, a gdy mimo to strażnik do niej przystąpił, **wyjął ostry chiński nóż i rzucił się na strażnika.** Między strażnikiem a żydem wywiązała się ostra walka, przy czym Szuimer został pokonany i **rozbrojony,** mimo to pokalecił strażnika. Policja aresztowała żydowskiego opryszka. Wiadomość o zajściu wywołała zrozumiałe **wrażenie.**

Dwie petardy wybuchły w gmachu ZNP.

W domu, należącym do **Związku Nauczycielstwa Polskiego** we Warszawie przy ul. Smulikowskiego, nieznany sprawca położył na klatce schodowej trzeciego piętra dwie petardy, które wybuchły. Skutkiem wybuchu wyleciały szyby z okien drugiego i trzeciego piętra oraz na całej klatce schodowej powyrywane zostały zamki u drzwi. Wypadków w ludziach nie było. Władze ledcze wszczęły dochodzenia.

Nieprzeliczone tłumy wiernych uczestniczyły w procesji Bożego Ciała.

Swięto Bożego Ciała było potężną manifestacją religijną kat. Warszawy. Nieprzeliczone tłumy wiernych zapełniły już od rana świątynie. I. E. ks. Nuncjusz Filip Cortesi prowadził procesję. Nieprzeliczone tłumy, bogaci i ubodzy, wykształceni i prostaczkowie, młodzi i starzy wspólnie manifestowali **swe uczucia religijne.** A nie tylko w stolicy, ale ze wszystkich prawie miast i zakątków kraju donoszą o ogromnym wezbraniu uczuć religijnych Narodu. Wszystko więc wskazuje na to, że urzeczywistnienie idei Polski **katolickiej** i Polski **narodowej** olbrzymim krokiem postępuje **naprzód.**

Rewelacje o fortyfikacjach niemieckich.

Swego czasu pisaliśmy w artykule „Gorzej jak za Bismarka“ o niezwykłych zbrojeniach niemieckich wzdłuż wschodniej granicy Niemiec. Źródłem naszych informacji był list jednego z Polaków, zamieszkałego w Królewcu.

Obecnie „ Daily Herald“ przynosi nowe rewelacje na ten temat. Na granicy wschodniej Niemiec roboty fortyfikacyjne idą całą parą. Po ukończeniu robót podziemnych będzie wzniesiony wał z betonu i stali na przestrzeni 500 kilometrów od Wrocławia do wybrzeża morskiego. Część fortyfikacyj będzie przedłużeniem biegu zachodniej Odry z wybudowanym fortem. Wyjątkowo mocne będą fortyfikacje w łuku Odra — Warta. Urządzenia znajdują się pod ziemią. Aby umożliwyć roboty, wiele wsi zostało całkiem zgładzonych z powierzchni ziemi.

Rewelacje pisma angielskiego pokrywają się w zupełności z naszymi. Niemcy obwarowują swoją granicę wschodnią potężnymi fortyfikacjami podziemi w tajemnicy. Zaledwie od czasu do czasu przedostają się do prasy skromne, lecz groźne wieści. Jaki jest cel tych prac ziemnych, można się łatwo domyśleć.

Książe Michał wrócił do szkoły

Bukareszt. Po powrocie z Warszawy rumuński następca tronu książe Michał rozpocznie w najbliższych dniach naukę w szkole, mieszczącej się w pałacu.

Polskie stanowisko w sprawie Abisynii.

Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Genewie przedstawiciele Polski min. Kamarnicki oświadczył, że rząd polski dla siebie sprawę Abisynii uważa za zamkniętą i rozwiązaną. Oświadczenie to wywołało zadowolenie opinii włoskiej.

Konwersja pożyczek ulenowskich

W dniu 26 maja br. podpisana została w Nowym Jorku umowa między B.G.K., a firmą Ulen, obniżająca oprocentowanie z 8 na 3 proc. oraz przedłużająca okres spłaty o dalsze 20 lat.

Ohydna napaść min, Goebbelsa na Kościół kat,

W piątek wygłosił min. Goebbels w Berlinie 2 godzinną mowę, transmitowaną przez wszystkie stacje rządowe, w brutalny sposób atakując Kościół kat.

Kiedy właściwie koniec roku szkolnego?

Zamknięcie roku szkolnego w **ostatnich** klasach szkół powszechnych nastąpi 16 czerwca. W innych oddziałach szkół powszechnych rok szkolny zamknięty będzie 21 czerwca.

Renta dożywotnia dla wdowy po śp. Drzymale.

Poznański wojewódzki samorząd przyznał wdowie po śp. Drzymale rentę dożywotnią w wysokości **300 zł.** rocznie. Drzymałowa mieszka obecnie w Grabównie u swego syna w zagrodzie, ofiarowanej swego czasu Drzymale przez rząd.

Zjazd filomatów pomorskich w Chełmnie.

Chełmno. Komitet Obchodu 100-lecia gimnazjum męskiego w Chełmnie prosi wszystkich byłych uczniów tego zakładu, chcących wziąć udział w uroczystościach jubileuszowych w dniu 6 i 7 czerwca br., o zgłoszenie się celem zapewnienia kwater.

Zgłoszenie prosimy skierować pod adresem Dyrekcji gimnazjum męskiego w Chełmnie (Pomorze).

W związku z powyższą uroczystością odbędzie się 6 czerwca o godz. 16-tej na auli gimnazjum zjazd filomatów pomorskich.

Wybory w Holandii

Ostatnie wybory w Holandii skończyły się zwycięstwem katolickiej partii państwowej, która swe mandaty powiększyła.

Wymiana skazanych na śmierć lotników.

Rząd baskijski zgodził się na wymianę dwuch skazanych na śmierć lotników niemieckich oraz 2 innych cudzoziemców na 4 lotników niemieckich.

Zatopienie statku angielskiego.

W czasie dokonanego w nocy ataku samolotów powstańczych na Walencję jedna z bomb spadła na pokład angielskiego statku „Cudin“. 7 członków załogi zostało zabitych, 8 rannych. Statek zatonął.

Zbrodniczy napad członków „Jungdeutche Partei“.

Smigiel. Na drodze w pobliżu Kintosza członkowie Jungdeutche Partei napadli na kilku Polaków. Jeden z nich otrzymał kilka pchnięć nożem w okolicę serca, ponosząc śmierć na miejscu. Drugi otrzymał szereg niebezpiecznych ran. Po dokonaniu zabójstwa Niemcy zbiegli, zostali jednak schwytani przez policję.

Jagoda targnął się na swe życie.

Były szef GPK., wielki, a przede wszystkim krwawy potentat Rosji bolszewickiej, po uwięzieniu go targnął się na swe życie, raniąc się ciężko kulą rewolweru. Mówią, że rząd rosyjski ułatwił mu rozstanie się z życiem ze względu na to, że podczas procesu mogłyby wyjść na jaw kompromitujące wysokich dygnitarzy bolszewickich szczegóły.

Zydzi się skarżą i atakują władze.

Senator żydowski Trockenheim zgłosił na piątkowym posiedzeniu Senatu do prezesa Rady Ministrów i min. spraw wewn. interpelację w sprawie **zajść nad** Bugiem w dniu 13 maja. W interpelacji tej poza **przesadnym opisem zajść** atakuje mocno **władze** za ich stanowisko.

Po zbombardowaniu niemieckiego torpedowca.

Berlin. Bombardowanie torpedowca niemieckiego „Albatros“ przez samolot rządu Walencji wywołało w Niemczech wielkie oburzenie.

Chamberlain premierem Anglii

Po ustąpieniu Baldwina król powierzył misję sformowania nowego gabinetu p. Chamberlainowi. Gabinet będzie miał nadal charakter koalicyjny.

Przyjazd delegata premiera van Zeelanda do Warszawy.

W związku z misją, powierzoną premierowi van Zeelandowi w sprawie międzynarodowej odbudowy gospodarczej, dnia 2 czerwca wyjedzie do Warszawy na parę dni zaufany współpracownik premiera belgijskiego, p. Frere.

Wszyscy jeńcy z brygad międzynarodowych wypuszczeni na wolność.

Salamanca. Jeńcom, wziętym do niewoli przez wojska narodowe, zakomunikowano, że na mocy rozporządzenia, gen. Franco zostaną oni wypuszczeni na wolność i będą odstawieni do granicy.

Proces o marsz na Myślenice.

Jak już podaliśmy, dużo z tego, co zeznawali oskarżeni w procesie myślenickim, zostało skonfiskowane. Sąd jednak później konfiskatę tę uchylił. To też to, co poniżej zamieszczamy, podajemy za „Gońcem Pomorskim" po uchyleniu już przez sąd konfiskaty.

Co zeznaje drugi oskarżony Kwinta?

„Dla tych pracy nie ma". — „Musi się wykazać legitymacją Strzelca".

Osk. Jan Kwinta zeznał, że gdy **zgłosił się po pracę w Radziszowie**, tam, gdzie pracował jego kolega Płonka, miano mu oświadczyć, że dla **tych** z **Chorowic pracy niema**. Kto chce otrzymać pracę, musi wykazać się legitymacją **„Strzelca"** lub związku socjalistycznego... Według zeznań Kwinty inż. Doboszyński wykonywał pewne prace dla fabryki „Solvay". Gdy jednak dyrekcja fabryki dowiedziała się, że jest on narodowcem, **odebrała mu zamówienia**!

W drugim dniu rozprawy przeciwko uczestnikom wyprawy myślenickiej sąd wysłuchał wyjaśnień **12 oskarżonych**. Wszyscy oni stwierdzili, że nie mają żalu do Doboszyńskiego. Wielu wyraża się o Doboszyńskim z głębokim sentymentem. Na specjalne podkreślenie zasługują wyjaśnienia Knotka, Wojciecha Brożka i Jana Skopa.

„Szykany wobec narodowców".

Osk. Knotek twierdzi, że **policja stosowała stale szykany wobec Stronnictwa Narod. Rozwiązywała zebrania i nakładała mandaty karne.** Oskarżony mówi o **pogróżkach żydokomuny w stosunku do księdza w Skawinie**, który w kazaniach swoich mówił o żydach i niebezpieczeństwie komunizmu. Zydzi zapowiedzieli, że podpalą kościół i lokal Stron. Narod.

Gdy prokurator zadał pytanie Knotkowi, czy nie uważa, że marsz Doboszyńskiego, który spowodował dwie ofiary życia ludzkiego, jest szkodliwy dla interesów narodu, oskarżony odpowiedział, że Doboszyński może źle, ale na pewno też dobrze zrobił, bo wskazał narodowi niebezpieczeństwo, jakie się rodzi w obecnych nastrojach mas. Ofiary dla idei są nieraz konieczne.

Obrońca Gatewicz: **Jak długo zna pan Doboszyńskiego?**

Oskarżony: **Dwa lata.**

Obrońca: Jaki to jest człowiek?

Oskarżony: **Dobry, uczynny i inteligentny. Nie zrobił nikomu nic złego.**

Obrońca: Czy Doboszyński **dbał o ludzi**, którzy udali się z nim do Myślenic?

Oskarżony: **Dbał bardzo.**

Prokurator: Pan zeznał, że Doboszyński nie mógł zrobić nic złego, **a co zrobił?** Mówię o najściu na Myślenice. Jak pan to nazwie?

Pytanie prokuratora Szypuły budzi olbrzymie zainteresowanie na sali. Na ławach obrońców poruszenie. Prawie wszyscy dziennikarze wstają, by lepiej usłyszeć odpowiedź. Oskarżony po krótkim namyśle odpowiada wyraźnie:

„Dobre i złe".

— To, co zrobił Doboszyński i my, było dobre i złe. Dobre dlatego, że cała Polska dowiedziała się o tym, co myślimy i o tym, co nas gnębi.

— A złe? — zapytuje prokurator, którego odpowiedź Knotka wyraźnie zaskoczyła.

Oskarżony: **Złym było najście na posterunek.**

Prokurator: A najście na mieszkanie starosty nie było złym?

Oskarżony namyśla się i nie daje jasnej odpowiedzi.

Prokurator: — A przecież czyn Doboszyńskiego sprawił, że **kilku ludzi zginęło niewinnie.**

„Jeżeli się walczy o jakąś ideę".

Oskarżony: **— Tak, zginęli. Ale na to trzeba być przygotowanym, jeżeli się walczy o jakąś ideę.**

Ciekawe zeznania tego, który przeszedł od komunistów do narodowców. — „Wykłady prowadzili żydzi".

Ciekawe zeznanie było Brożka, który od **komunistów** przeszedł do **narodowców**. — „Do narodowców poszedłem wtedy, gdy przekonałem się, że komuniści nic nie warci i program ich mi nie odpowiada. Do handlu trafiłem przez politykę, gdyż narodowcy chcieli mi pomóc i sami zachęcili do handlu i dali na to pieniądze. Gdy byłem u komunistów, to chodziłem na tajne zebrania, gdzie **wykłady prowadzili przyjeżdżający z Krakowa żydzi i żydówki.** Mówili, że **zamiast kościołów trzeba stawiać teatry, znieść sądy, zabrać wszystko do podziału i wypędzić księży.** To mi się **nie podobało i wystąpiłem z komuny.** Już później przychodzili do mnie dawni koledzy z partii i mówili, ażebym nie handlował, gdyż to szkodzi żydom.

„Zydzi zmawiali się, aby pobić inżyniera Doboszyńskiego".

Oskarżony Skop w śledztwie przyznał się do niszczenia towarów żydowskich, lecz teraz odwołuje zeznania. Skop podaje charakterystyczny wypadek: „Gdy pewnego razu usłyszał, **jak Zydzi zmawiali się, aby pobić inżyniera Doboszyńskiego**, gdy ten przyjedzie do Skawiny, **Skop zameldował o tym w policji, lecz go wyśmiano** i zagrożono, że, jeśli będzie przychodzić z takimi meldunkami, to sam dostanie się do kozy. Jednocześnie zaś wystarczyła pierwsza lepsza skarga Zyda na Polaka, aby natomiast być aresztowanym. **Policja lepiej obchodziła się z żydami, niż z Polakami-narodowcami**".

Wolałbym siedzieć 10 lat miast Doboszyński 1 rok.

— Gdyby panu dać do wyboru, że albo pan albo Doboszyński będzie siedział w więzieniu, to coby pan wybrał?

Skop: — Jabym wolał siedzieć 10 lat, aniżeli by miał Doboszyński siedzieć rok.

Duże wrażenie wywołały zeznania oskarżonych, iż narodowców do pracy nie przyjmowano, a dawano pracę socjalistom i komunistom. Wszyscy oskarżeni odnoszą się do inż. Doboszyńskiego z wielkim szacunkiem i zaufaniem.

Uczniowie gimnazjalni skazani za komunizm.

Jak donosi prasa warszawska, sąd okr. w Zamościu na sesji wyjazdowej w Tomaszewie Lub. rozpatrywał sprawę **6 uczniów i uczenic** państw. gimnazjum koedukacyjnego **z Tomaszowa Lub.**, oskarżonych o **przynależność do Komunistycznej Partii Polski** względnie do Komun. Partii Zach. Ukrainy. Nazwiska oskarżonych brzmią: Golda Brinkier, Chana Mincer, Brucha Gelenter, Szmule Lederherc, Jan Kuczma i Włodzimierz Musia. Wszyscy liczą od 17 do 19 lat, z wyjątkiem Bruchy Gelenter, 20-letniej, karanej już za komunizm.

Oskarżeni **(czterech żydów, dwóch prawosławnych)** organizowali **zebrania komunistyczne**, kolportowali bibułę agitacyjną i zbierali fundusze na obronę swego przywódcy, komunisty Stanika, ucznia 8 klasy tomaszowskiego gimnazjum, skazanego niedawno na dożywotnie więzienie.

Sąd skazał Bruchę Golenter na 8 lat więzienia, a wszystkich pozostałych na 3 i 2 lata, przy czym dwu oskarżonym zawieszono karę ze względu na młody wiek.

Nauczyciele występują z Z. N. P.

Kcynia. Odbyło się tu organizacyjne zebranie Chrześcijańskiego Związku Nauczycieli, na które zaproszono byłych członków Zw. Naucz. Polskiego.

Na zebraniu tym referat, gorąco przyjęty, wygłosił delegat Chrześc. Zw. Naucz., po czym potoczyła się ożywiona dyskusja, w której potępiono postępowanie Z. N. P. Po zamknięciu dyskusji, **zebrani w liczbie z górą 20 nauczycieli jednogłośnie uchwalili wstąpić w szeregi Chrześcijańskiego Związku Nauczycieli.**

List od generała Franco.

Uczeń szkolny, Ludwik Domagała, syn tutejszego rejenta, w odpowiedzi na wystosowaną do gen. Franco kartę otrzymał kilka znaczków pocztowych, fotografię i list, napisany przez brata generała, pełniącego obowiązki adiutanta.

Ponieważ nazwisko gen. Franco jest dziś głośne w całym świecie, a nam Polakom szczególnie bliskie, niezawodnie zainteresuje Szan. Czytelników poniżej podana reprodukcja listu i fotografii gen. Franco.



Salamanca, 12 de Mayo de 1937.

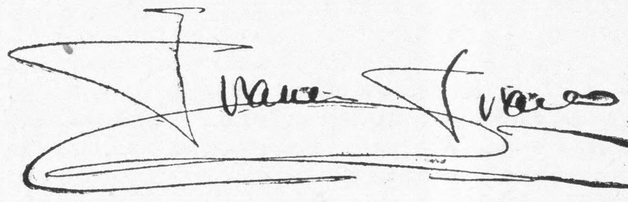
Sr. Ludwik Domagala

Muy Sr. mio:

S. E. el Generalisimo Franco recibió su atenta carta, quedándole muy agradecida por la misma.

Adjunta me es grato incluirle unos cuantos sellos de los que se usan en la Espana nacionalista y la fototografia del Generalisimo.

Con el saludo de S. E. recibalo de su affmo s. s q. e. s. m.



Przetłómaczenie.

Wielce Szanowny Panie!

J. E., generalissimus Franco, otrzymał Pańskie miłe pismo, dziękując uprzejmie za nie.

Jest mi bardzo miło móc załączyć kilka znaczków, które są używane w Hiszpanii nacjonalistycznej i fotografię generalismusa. Z pozdrowieniem J. Ekc. pozostaję z głębokim szacunkiem.

Jakie pociąga za sobą trudności jeżdżenie po prawej stronie drogi?

Przestrzega się obecnie skrupulatnie, w myśl ostatnich rozporządzeń, jeżdżenia na drogach publ. po prawej stronie. Ma to zapobiec częstym wypadkom, które się na tle nieuregulowanego ruchu dotąd zdarzały. Ale i to rozporządzenie, aczkolwiek w teorii słuszne, w praktycznym wykonywaniu spotyka się z wielu trudnościami, na co skarżą się nam nasi Czytelnicy. Gdyby nasze bite drogi, jak szosy i bruki, miały na całej swej szerokości równą nawierzchnię, nie byłoby stąd żadnych trudności. Ale po większej części bita nawierzchnia znajduje się tylko na jednej połowie traktu, a druga połowa to zwykła polna droga, jak ją nazywają u nas letniówką. Skarżą nam się tedy nasi Czytelnicy „Stosując się do rozporządzenia jeżdżenia po prawej stronie, zmuszeni jesteśmy jechać do miasta z ciężarami zwykłą polną drogą, dopiero potem, wracając z miasta próżnym wozem, jechać możemy szosą lub brukiem. I co nam tedy po szosach?" Wynika z tego, że aby móc bez trudności przeprowadzić dane rozporządzenie, trzebaby wpierw przebudować nasze szosy i bruki.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 46

(Ciąg dalszy).

Augusta zachwiała się pod nadmiarem uczuć, które tak gwałtownie całą jej istotę przejęły. Jeśli to był rzeczywiście okręt, więc byli ocaleni — ale może dziecko myliło się... Z rozpuszczonymi włosami, które w braku grzebienia rozczesywała czasem kawałkiem drzewa, schwyciła Jurasia za rękę i pobiegła z nim na urwisko skały, z którego Bill i Johnson wpadli byli w morze. Już w połowie drogi przekonała się, że dziecko miało słuszność, bo z prawej strony zatoki widać było wielki okręt, oddalony tylko o kilkadziesiąt wiorst od brzegu. Augusta ze łzami w oczach dziękowała Bogu za ten widok i biegła, ile jej tchu starczyło, na wierzchołek skały. Tam stanąwszy, zaczęła wiewać małą czapeczką Jurasia ku okrętowi, który zwolna posuwał się ku brzegom, aż wreszcie winda kotwicy zatrzeszczała i kotwica w przejrzystą upadła wodę. Potem odbiły się o jej uszy głosy ludzkie, serce jej radośnie wzruszające — spostrzeżono ją więc! W kilka minut później łódź, spuszczona z okrętu, popłynęła spiesznie do brzegu.

Augusta nawoływaniem i ręką wskazała im najdogodniejsze miejsce do wylądowania i pobiegła tam z Jurasiem.

Gdy łódź przybiła do brzegu, wysiadł z niej wysoki, chudy mężczyzna w średnim wieku, który z wielką uprzejmością zapytał Augustę w języku amerykańskim.

— Pani dostała się tu wskutek rozbicia okrętu, nieprawdaż?

— Tak, — odpowiedziała Augusta stłumionym od wzruszenia głosem. — Ja i to dziecko pozostałymy jeden z okrętu „Kanguru", który przed kilku tygodniami został rozbity wskutek starcia się ze statkiem rybackim, płynącym na połów wielorybów.

— Ach, co pani mówi! — zawołał kapitan. — „Kanguru" starł się ze statkiem, płynącym na połów wielorybów? Więc na tym statku był zapewne mój towarzysz, którego od dwóch tygodni daremnie poszukuję i tu w tej strefie spodziewałem się znaleźć jakiś jego ślad. Więc statek ten rozbił się! Ale proszę, zechciej pani opowiedzieć mi bliższe szczegóły tego okropnego wypadku.!

Augusta opowiedziała jak najdokładniej straszliwą przygodę, a jej opowiadanie tak było wzruszające, że rozrzewniło nawet nie zbyt czułe serce kapitana amerykańskiego. Potem Augusta wskazała kapitanowi i jego ludziom chatę, w której spoczywały zwłoki Nelsona i tę drugą, w której noc spędziła z Jurasiem.

— To pani pewno chętnie tę pustą wyspę opuści — rzekł kapitan Thomas — Jeśli pani zechce, to zawiozę panią na moim dobrym okręcie „Harpun" do Norfok w Stanach Zjednoczonych. Będzie pani może przykrym odór tranu, którego mamy pełen okręt, lecz w takich okolicznościach trzeba będzie znieść cierpliwie tę nieprzyjemność Na okręcie zastanie pani także moją żonę, dla której będzie to wielką przyjemnością przysłużyć się pani, w czym będzie mogła. Dzięki Bogu, że zaraz po naszej modlitwie porannej spostrzegłem panią przez mój dalekowidz, inaczej nie byłbym ani pomyślał o zarzuceniu kotwicy na tym samotnym, pustym wybrzeżu i byłbym pożeglował przynajmniej o dwadzieścia mil dalej. Co się tyczy tego trupa, to moi ludzie wykopią grób i pochowają. Pani nie potrzebujesz się troszczyć o to.

Kujmy łańcuch sokolic na zlot do Katowic!

Celem umożliwienia wyjazdu naszym dzielnym sokołom nowomiejskim do Katowic, otwieram kucie łancucha, wpłacam zł. 5,- i wzywam do dalszego kucia p. p. kol. Gęstwickiego Bonifacego, Olszewskiego Bolesławawa i Chełkowskiego Bernarda. Jerzy Ochocki

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 31 maja 1937 r.

Kalendarzyk. 31 maja, Poniedziałek, Anieli, Petroneli.
1 czerwca, Wtorek, Jakóba.
Wschód słońca g. 3 — m. 22. Zachód słońca g. 19 — m. 45.
Wschód księżyca g. 00 — m. 00. Zachód księżyca g. 10 — m. 51.

Z miasta i powiatu.

Nowy rozkład jazdy kolejowej.

Jak wiadomo, w nocy z 21 na 22 bm. wszedł w życie nowy rozkład jazdy kolejowej na okres letni. Do dzisiejszego numeru dołączamy dla dogodności Szan. Czytelnikom nowy rozkład, uwzględniając najbliższą trasę.

Komunikat.

Nowe Miasto. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowym Mieście przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych od godziny 10-tej do 12-tej w niżej podanych miejscowościach:

Gryźliny 3 czerwca, Grodziczno 4 czerwca, Krotoszyny 7 czerwca, Łąkorz 11 czerwca, Lubawa 14 i 25 czerwca, Mroczno 17 czerwca, Prątnica 24 czerwca, Rożental 22 czerwca.

Naczelnik Urzędu Skarbowego (—) Szczepański.

Z dyrekcji Gimnazjum Państw. im. Ks. Bisk. Władysława Bandurskiego w Nowym Mieście Lubawskim.

Nowe Miasto. 1. Egzaminy wstępne do kl. I. II. III. i IV. gimnazjalnych odbędą się w dniach 17 i 18 czerwca br Pierwszy dzień przeznaczony będzie tylko na egzaminy piśmienne. Początek egzaminu w obydwa dni o godz. 8-mej (Pozwolenie na egz. wstępny do kl. IV. gimn. należy uzyskać od Kuratorium O. S. Pozn.)

Dyrekcja przypomina, że zgłoszenia do egzaminu należy składać do 1-15 czerwca.

2. Zgłoszenia do I. kl. liceum ogólnokształcącego przyjmować będzie dyrekcja od 10-19 czerwca, egzaminy wstępne do tej klasy rozpoczną się 23 czerwca br.

Bliższe szczegóły, dotyczące tego ostatniego egzaminu, można otrzymać w kancelarii zakładu w godzinach urzędowych między godziną 10—12. M. Gołąb, dyrektor.

Podziękowanie.

Nowe Miasto. Czcigodnemu Ofiarodawcy z Bratjana za złożone w redakcji „Drwęcy" na rzecz naszego Stowarzyszenia 25 zł, składamy serdeczne „Bóg zapłać", prosząc o dalszych ofiarnych naśladowców Zarząd.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Nowym Mieście.

Tydzień Pol. Czerw. Krzyża.

Nowe Miasto. Niniejszym zawiadamiamy, że Tydzień Propagandowy Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w czasie **od 1 do 10 czerwca 1937 r.**

Upraszamy szeroką publiczność o łaskawe poparcie potrzeb P. C. K. choćby najdrobniejszymi datkami, co umożliwi spełnienie zaszczytnego zadania P. C. K.

W Tygodniu propagandowym odbędą się zbiórki uliczne i domowe. Niech nikt nie szczędzi grosza na krzewienie haseł humanitarnych i ratowniczych.

Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża
Oddział Nowe Miasto Lubawskie.

Zebranie „ludowców".

Nowe Miasto W ub. wtorek przed poł. zupełnie niespodzianie zwołano zebranie publiczne „ludowców i osadników". Zebranie zagaił p. Walesiewicz z Tylic. udzielając głosu p. Wasielewskiemu. Pan ten na wstępie żalił się na tak nikłą liczbę uczestników, pocieszając się jednak, że nastąpi poprawa. (Nam się zdaje, że p. W. się grubo myli — przyp. red.) Następnie poruszał w swym dłuższym przemówieniu rozmaite sprawy. M. in. poruszył też sprawę powrotu do kraju p. Witosa, w czym jesteśmy z p. W. zgodni, o endekach powiedział, że ludowcy z nimi łączyć się nie mogą, bo w szeregach endeków jest dużo majątkarzy co oczywiście jest wierutną nieprawdą, bo ci majątkarze z nielicznymi tylko wyjątkami znachodzą się w obozie sanacyjnym, atakował PTR i poruszał znane bolączki osadników. W końcu przystąpiono do powołania dla poszczególnych wiosek, mężów zaufania. Ręce podniosło około 20 osób. Gdy jednak mieli podać swe nazwiska, nie chcieli tego uczynić i jedynie na Gryźliny i Tylice znaleziono takich mężów zaufania.

Podziękowanie i apel.

Nowe Miasto. Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP zorganizował zbiórkę na zakup samolotu

Pierwsze ofiary złożyli: P. T. Dr. Walter Geiger — Mortęgi 1.000,-zł. not. Jarzęcki Maksymilian — Lubawa 100,-zł. Kochanowski Tadeusz — Montowo 100,-zł. Kółko Rolnicze — Łąkorz 10 zł. Kółko Rolnicze — Mikołajki 6,-zł. Kat. Stow. Młodz. Męskiej — Zwiniarz 5,-zł, Zjednoczenie Kolejowców Polskich — Biskupiec 6,-zł. Tow. Gimnastyczne „Sokół" — Zwiniarz 6,-zł, Ochotn. Straż Pożarna — Montowo 6,-zł.

Dziękując za już złożone ofiary, Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP w Nowym Mieście zwraca się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców powiatu oraz stowarzyszeń i organizacyj społecznych o dalsze ofiary, gdyż jedynie wspólny wysiłek całego społeczeństwa może dać pożądane rezultaty w dozbrojeniu armii.—

Dlaczego ta naganka na młodzież sokolą.

Lubawa. W dzień święta Bożego Ciała, gdy organizacje schodziły się na punkt zbiorny, by wziąć udział w procesji przystąpił do grupy Sokołów, stojącej w ulicy Jagiellońskiej, kierownik Szkoły Powszechnej, p. Zelazny i chciał z tej grupy wyciągnąć młodzież sokolą, uczęszczającą do szkoły dokształcającej. Nie pomogły pogróżki p. kierownika szkoły, młodzieńcy pozostali na miejscu i nie poszli za p. nauczycielem. P. Zelaznemu starał się wytłumaczyć prezes okręgu, p. aptekarz Wolski, że młodzieży szkolnej, a zwłaszcza uczniom szkoły dokształcającej wolno brać udział w ćwiczeniach sokolich, o ile posiadają na to zgodę ojca, opiekuna lub mistrza swego. Lecz p. Z. nie dał się przekonać i natarczywie żądał, by młodzież opuściła szeregi Sokoła. Przy tym zachowanie się p. Zelaznego wobec człowieka, starszego wiekiem i osiwiałego w bezinteresownej pracy społecznej, było tego rodzaju, że absolutnie nie licowało ze stanowiskiem nauczyciela i wychowawcy, zwłaszcza w obecności młodzieży, uczęszczającej do jego szkoły. Zachowanie to, którego nie chcę nazwać tak, jak na to zasługuje, wywołało ogólne oburzenie wśród obecnych.

ODEZWA

komitetu jasnogórskiej pielgrzymki nauczycielskiej z powiatu lubawskiego.

Nauczycielstwo polskie, katolickie, pragnąć zadokumentować swe gorące przywiązanie do świętej wiary ojców, organizuje w dniach od 23—25 czerwca br. pielgrzymkę na Jasną Górę.

Tam u cudownego obrazu Królowej Korony Polskiej złoży nauczycielstwo polskie przysięgę, że wiernie wszczepiać będzie w dusze młodzieży, oddanej swojej pieczy, zasady Chrystusowe, które są najlepszą rękojmią zdrowia duszy narodu i jego potęgi.

Do wzięcia udziału w tej manifestacji religijnej zapraszamy wszystkich nauczycieli, czujących się katolikami i Polakami, bez względu na przynależność organizacyjną.

Komitet Honorowy:
Ks. Kanonik F. Dobbek, dziekan
P. Marcin Gołąb, dyr. państw. gimn.
Ks. Radca Dunajski, proboszcz
Ks P. Kalinowski, prefekt gimn.
P. Prof. Różycki, prezes koła T. N. S. W.
P. Konera, nauczyciel
Ks. Prałat L. Kasyna, dziekan
P. St. Piotrowski, emeryt. insp. szkolny
Ks. Dr. L Pryba, proboszcz
P. Klemp E, emer. kier. szk.
P. Mazerski A., nauczyciel
P. Przybyszewski, nauczyciel

Komitet wykonawczy
Ks. Dr. L. Pryba prez. P. prof. Różycki, zast. prez.
P. Klemp, sekr. i skarb. P. Mazerski, zastępca

Udziela **informacji** i przyjmuje zapisy do pielgrzymki do dnia 3 czerwca br, emer. kierownik szk. p. **Ernest Klemp, Nowe Miasto, ul Tylicka 1.**

Protektorat nad pielgrzymką raczyli objąć: Minister WR i OP prof. Swiętosławski, JE, Ks. Prymas Hlond i JE. **Ks.** Kardynał Kakowski, prezesem komitetu jest b. premier rektor prof. A. Ponikowski.

Pielgrzymka jest aktem wyłącznie religijnym i obejmuje nauczycielstwo wszystkich typów szkół w Polsce.

Główne uroczystości odbędą się w dniu 24 czerwca br. Uroczystą Mszę św. odprawi J. E. Ks. Prymas Hlond.

Z Pomorza wyjedzie pociąg pielgrzymkowy w dniu **23 czerwca ze stacji Grudziądz. Powrót dnia 25 czerwca.** Koszta przejazdu w obie strony wynoszą około 12 zł, nocleg od 0,50 zł, utrzymanie dziennie 1,50 zł. Na dojazdy do Grudziądza 50 proc. zniżki. Udział mogą wziąć także członkowie rodziny.

Już dawno krążyły po mieście pogłoski, że p. **Zelazny** prześladuje młodzież, uczęszczającą do szkoły za to, iż bierze udział w ćwiczeniach w Sokole i że grozi jej nie dopuszczeniem względnie nie zdaniem egzaminu.

I dzieje się to w czasie, gdy p. Wojewoda Pomorski i Dowódca Korpusu Pomorskiego, p. generał Thomme, publicznie dają wyraz swego wyznania owocnej działalności Sokolstwa polskiego dla narodu i państwa, gdy protektorat nad zlotem Sokolstwa przyjmuje p. Marszałek Polski, Smigły-Rydz i Prymas Polski JE. Ks. Kardynał Hlond.

Dlaczego więc urządza p. Zelazny taką **naganke na młodzież sokolą?** Czyż nie lepiej byłoby, gdyby p. Z. jako gorliwy pedadog dopilnował tego, aby dziatwa szkolna przyszła na Mszę św. w dniu Bożego Ciała? Nie potrzebowałby się żalić z ambony Przewielebny ks. Prałat Kasyna, że z dziatwy, liczącej około 1000 głów, zaledwie mała garstka brała udział na wszystkich trzech mszach dnia tego.

Młodzież, pilnie uczęszczająca do Sokoła, nie zepsuje się tam, przeciwnie wychowa się na dobrych obywateli kraju, czego mamy liczne dowody z przeszłości.

I jeszcze jedno. Dlaczego spokojnie patrzy się na to, że młodzież należy do Harcerstwa, bierze czynny udział w ćwiczeniach harcerskich i bez przeszkód nosi mundurki harcerskie? Czyżby czerwony kolor koszulek sokolskich tak podniecająco działał na oczy p. Zelaznego? Obserwator.

Migawki lubawskie.

Lubawa. Jak dziś ludzie często zapominają o tym trzecim przykazaniu Boskim. Onegdaj byłem na wsi i tamtejsi ludzie starzy, stateczni gospodarze, żalili się bardzo na p. Wiśniewskiego, **właść. zakładu rakarskiego w Lubawie.** Bardzo często furmanka p. W. przyjeżdża z padliną w niedzielę w czasie, gdy ludzie spieszą do kościoła, a ostatnio w święto Bożego Ciała. Na domiar tego wóz nie jest podobno kryty i ludzie wiosek, przez które przewozi się padlinę, żalą się na nieznośny fetor, który potęguje się szczególnie porą letnią. Wskazanym byłoby, żeby władze na to zwróciły uwagę, bowiem stan zdrowia publ. wymaga, aby padlina była przewożona wozem, szczelnie krytym i możliwie nocą.

Drugą bolączką, już czysto lokalną, to nieznośny kurz, unoszący się latem przy zamiataniu ulic. Wtedy tu**many kurzą wciskają** się do mieszkań i składów, kładąc się tam grubą warstwą. Dawniej przed zamiataniem ulic w upalne dni polewano przed zamiataniem ulicę wodą. Czyżby i teraz nie można tego stosować, tym więcej, że szerzy się stale jeszcze zawsze tu **tyfus**. A trzeba pamiętać, że na ulicach sprzedaje się z wózków lody, do których dostaje się kurz i różne bacyle z ulicy, spożywane później z lodami przez dzieci. I to bardzo **zagraża zdrowiu** i sprzyja szerzeniu się chorób. Zatem w interesie zdrowia publicznego polecałoby się w lecie ulice przed zamiataniem, a może jeszcze i poza tym polewać wodą.

Tegoroczne święto W. F. i P. W. urządzono w Rypinie Bardzo ładnie. Niech ludność tamtejsza też ma okazję podziwiać przegląd organizacji p. w. i w. f. Tylko, że trudno zrozumnieć, dlaczego na to święto P. W. i F. W. do Rypina zabrano nieomal wszystkie chorągwie o barwach narodowych z naszego miasta. Czyż to nie czasem może dlatego, że większość mieszkańców **Rypina składa się z „naszych obiwateli"**, którzy jedząc chleb polski i tucząc się polską krwawicą, na pewno by domów swych nie ozdobili flagami narodowymi, gdyby im ich nie dostarczono? Stać żydom na zasilanie komunizmu w Polsce, to niechże sprawią sobie flagi. Inaczej „fora ze dwora".

Wyniki zawodów sportowych o mistrzostwo powiatu.

(Ciąg dalszy).

7. **Siatkówka żeńska:** I. m. Gimn. Nowe Miasto. II. m. Z. H. P. Nowe Miasto, III. m. K. S. Tereszewo.
8. **Koszykówka**: I. m. Gimn. Nowe Miasto, II. m. Gimn. Nowe Miasto, III. m. Z. S. Jamielnik.
9. **Sztateta 4 X 100 mtr.**: I. m. Gimn. Nowe Miasto 50,6, II. m. Gimn. Nowe Miasto 52, III. m. Z. H. P. Lubawa.

Pomyślna wieść dla Lubawy.

Lubawa. Jak nas dochodzą wieści, Ministerstwo Oświaty zrzekło się swych praw do gmachu b. państw. Seminarium w Lubawie. W ten sposób gmach ten będzie mógł być oddany przeznaczeniu, jakiego Lubawa się domaga. Podobno uzy**skanie praw państw. dla lubawskiego pryw. gimnazjum jest na najlepszej drodze.**

Skutki ostatniej burzy.

Lubawa. Jeszcze wciąż nadchodzą wiadomości o skutkach ostatniej burzy, jaka przeszła nad naszą okolicą w święto Bożego Ciała. O rozmiarze i sile wichury świadczy fakt, że okoliczni rolnicy, jadąc następnego dnia w piątek na targ, napotykali na szosie Tuszewo-Lubawa kilka dużych drzew, wywroconych wraz z korzeniami i zmuszeni byli okrężną drogą do Lubawy się dostać. W kilku wypadkach stwierdzono, że wyrwane drzewa zostały przez wichurę uniesione o kilka metrów od szosy w pole. Z tą wichurą spadł w niektórych miejscowościach silny grad, który wyrządził olbrzymie szkody w polach i ogrodach. Najwięcej ucierpiały wioski Tuszewo, Prątnica i Omule.

Kradzieże.

Wawrowice. Dn. 21 bm. zgłosił Policji dzierżawca jeziora Wawrowice, p. Maks. Karpiński, kradzież ryb z żaków wartości 50 zł. Kradzieży, jak się okazało, dokonał Gdala Wawrzyn ze Skarlina.

Łąkorz. Dn. 19 bm. p. Paturalska Elżbieta, właśc. gosp. z Łąkorza. zgłosiła systematyczną kradzież 15 kur. Kradzieży, jak wykryto, dokonała jej córka, Borkowska Marianna z Łąkorza.

Szwarcenowo. Dn. 19 bm. p. Centkowi Bron. z Szwarcenowa skradł 3 kaczki Józef Licznerski z Szwarcenowa.

Krotoszyny. Dn. 20 bm. Leśnictwo Krotoszyny zgłosiło kradzież 4 mp. drzewa sosnowego, wartości 14,80 zł. Tak samo skradziono w Nadleśnictwie **Łąkorz** 1 mp. drzewa sosnowego, wartości 7,10 zł.

Ostrowite. Dn. 21 bm. p. Kozajowi Edw. z Ostrowitego skradziono ze stodoły 2 koła do woza wyjazdowego, wartości 40 zł. Dn. 24 bm. p. Smosarskiej Helenie z Ostrowitego skradziono z bielnika około 60 mtr lnianego płótna własnego wyrobu, wartości 80 zł.

Wiśniewo. W dniu 22 bm. skradziono p. Marchlewskiemu Ant. z Wiśniewa 3 belki drzewa użytkowego i rurę wodociągową, wartości 60 zł.

Plaga pożarowa w gminie zbiorowej Rybno

Rumian. Dn. 15. bm. o godz. 12. w południe powstał pożar w zabud. p. Cieszyńskiego. Pastwą żywiołu padł dom robotniczy, którego dach był pokryty słomą. Przyczyną pożaru były iskry z komina, wydobywające się podczas gotowania obiadu.

Tego samego dn. o godzinę później wybuchł pożar zpowodu wadliwego stanu komina w zabudowaniach p. Swiniarskiego Alojzego. Pożar strawił dom mieszkalny oraz częściowo i ruchomości, które były ubezpieczone.

Dnia 23. bm. o godz. 19,45 wybuchł pożar w zagrodzie p. Bartwickiego. Spalił się dom mieszkalny w bardzo złym stanie, ubezpieczony na 3 000 zł, zaś wartość rzeczywista wynosiła znacznie mniej. Właściciela aresztowano.

Dębień. Dn. 25. bm. o godz. 19,30 wybuchł pożar w zagrodzie p. Borkowskiego Feliksa. Spłonął dom mieszkalny, chlew i stodoła, wszystko kryte słomą. Pożar powstał od sadzy, która się zapaliła w kominie. Budynki ubezp. były na sumę 3.000-zł., ruchom. na 2.400-zł., z których część wyratowano, natomiast maszyn, znajdujących się w stodole, a które nie były ubozpieczone, nie zdołano wyratować.

Z Pomorza.

Pożar.

Działdowo. W dniu 25 bm. około południa powstał pożar w Dźwierni, gdzie spaliły się 4 gospodarstwa. Ogień wybuchł w stodole gosp. Lipińskiego i przerzucił się na chlew i dom mieszkalny, które zniszczył zupełnie. Od gorąca zajęły się stodoła i chlew sąsiada Gawrysia, które także spłonęły. Poza tym spaliła się stodoła i chlew gosp. Ludwińskiego i gosp. Sawickiego. Przyczynę powstania pożaru ustalą dochodzenia.

Uratowana od niechybnej śmierci.

Działdowo. Uczenica III. kl. gimnazjum Zofia Budzichowska, córka kierownika szkoły z Wysokiej, podczas kąpieli w Działdówce w czwartek na głębiźnie przy moście kisińskim nagle poczęła tonąć. Z narażeniem własnego życie wyratował ją od niechybnej śmierci p. Fryderyk Płazan, syn tercjana miejsc. gimnazjum. Czyn p. P. jest pochwały godny.

Podziękowanie,

Działdowo. J. W. Panu Staroście Horwathowi z Działdowa składamy serdeczne „Bóg zapłać" za łaskawie nam udzieloną bezzwrotną zapomogę w kwocie zł. 200,—

Zaznaczamy, że powyższa kwota, którą otrzymaliśmy, wpłynęła jako pierwsza zapomoga do naszej instytucji.

Zarząd Polskiej Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej w Działdowie.
W. Fichna, Prezes J. Waśniewski, Sekretarz

Gimnazjum Kupieckie Koedukacyjne Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej w Brodnicy n. Dr.

Sekretariat przyjmuje już zgłoszenia kandydatów (tek) do klasy pierwszej Gimnazjum Kupieckiego. Należy dołączyć: ostatnie świadectwo szkolne, metrykę oraz świadectwo szczepienia ospy. Czesne wynosi zł. 22 miesięcznie oraz 1,50 na organizacje i Koło Rodzicielskie, wpisowe zł. 10 (tylko raz się płaci) oraz za egzamin sprawdzający zł 10, O warunkach szczegółowych zainteresowani mogą dowiedzieć się w kancelarii Szkoły w godz. od 10—13 ej. Egzamin sprawdzający (jęz. polski z historią, arytmetyka z geometrią, przyroda z geografią) odbędzie się w połowie czerwca. Dokładny termin podany będzie do wiadomości.

Prywatne Gimnazjum Żeńskiej w Brodnicy n. Drwęcą

przyjmuje zgłoszenia do egzaminu wstępnego do klas gimnazjalnych.

Egzaminy wstępne rozpoczną się po zakończeniu roku szkolnego, t.j. po 16-tym czerwca.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć 1. podanie, 2. metrykę urodzenia, 3. ostatnie świadectwo szkolne, 4. świadectwo szczepienia ospy.

Zakład ma **pełne prawa gimnazjów państwowych,** jest nowocześnie urządzony i posiada wszelkie warunki dalszego rozwoju.

Przy gimnazjum jest koedukacyjna szkoła powszechna, do której przyjmuje się również zgłoszenia.

Burza.

Brodnica W dzień Bożego Ciała po południu nad Brodnicą i powiatem przeszła długotrwała, silna burza, przy czym spadł ulewny deszcz, który był istnym błogosławieństwem dla wyschniętej od żaru ziemi. W samym mieście grom uderzył w dom przy ul. Nowej, blisko cmentarza żydowskiego, a przebijając dach, uszkodził sufity, powybijał szyby i poranił 3 osoby, w tym jedną kobietą poważnie poparzył. Pomocy udzielił wezwany lekarz.

KOMUNIKATY P. T. R.

Kółko Rolnicze w Skarlinie pow. Lubawa zakupiło apteczkę weterynaryjną.

Staraniem Kółka Rolniczego w Skarlinie zakupiło za pośrednictwem Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Nowym Mieście apteczkę weterynaryjną.

Apteczka składa się z najniezbędniejszych medykamentów i narzędzi weterynaryjnych.

Koszt jej wynosi 85 zł.

Potrzebną na zakup apteczki sumę zebrało Kółko Rolnicze z dobrowolnego opodatkowania się przy sprzedaży bekonów

Przestrzegamy.

W ostatnim czasie objeżdża nasz powiat przedstawiciel pewnej firmy wapiennej i namawia rolników do zamawiania **wapna nawozowego.**

Przestrzegamy więc rolników przed zakupem niepewnej wartości wapna nawozowego, gdyż były wypadki, że zamówiony nawóz był zupełnie bez wartości nawozowej i nawet nie był wart tego, żeby go ze stacji odebrać. T. R. P.

XII. Zjazd delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej Diecezji Chełmińskiej

odbędzie się w Częstochowie w połączeniu z pielgrzymką, w **wtorek**, dnia 8 czerwca 1937 roku.

Program zjazdu.

Godz. 9. Msza św. w bazylice jasnogórskiej
„ 10. Obrady zjazdowe w sali różańcowej

1. Zagajenie - odśpiewanie hymnu KSMż. 2. Sprawozdania zarządu 3. Sprawozdania komisji rewizyjnej 4. Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorium 5. Program pracy i budżet 6. Wybory 7. Wnioski i uchwały 8. Referat 9. Wolne głosy 10. Zamknięcie Zjazdu

Katastrofa samochodowa na szosie pod Grudziądzem.

Grudziądz. Na szosie w odległości około 18 klm. od Grudziądza niedawno temu wydarzyła się katastrofa samochodowa, której ofiarą padło 6 osób, w tym 3 ciężko ranne i 3 lżej.

Z Łodzi do Gdyni jechał samochodem właściciel fabryki Seidel z żoną, synem i 3 córkami. Wtem ukazał się rowerzysta, jadący nieprzepisowo. Inż Seidel skręcił nagle, by go nie najechać. Skutkiem zderzenia żona inż. Seidla oraz 11 letni syn i 5 letnia córka odnieśli ciężkie rany, zaś inż. Seidel i pozostałe 2 nieletnie córki zostali lżej ranni. Syn złamał sobie obojczyk.

500 ludzi żywcem pogrzebanych.

Meksyk. 500 osób zginęło w osadzie górniczej Tialpujahua, w Meksyku, gdzie nastąpiło obsunięcie się góry piaskawej, która zasypała całą leżącą u jej podnóża osadę.

Piasek pędził jak lawa po wybuchu wulkanu. Katastrofa nastąpiła w ciągu nocy, podczas snu. Ani jeden dom nie ocalał. Wszyscy mieszkańcy osady zginęli.

Obsunięcie się nastąpiło po długotrwałych ulewnych deszczach, wskutek czego góra została podmyta w swych podstawach. Piasek należał do kopalni francuskiego konsorcjum.

Tragedia miłosna pod Nowem.

Nowe Maksymilian Krupiński od dłuższego czasu nagabywał swą miłością 25-letnią Hildę Irmlerównę. W dniu 23 bm., spotkawszy się ze stanowczą odmową dziewczyny, Kurpiński dobył rewolweru, by w ten sposób wywrzeć swoją zemstę. Irmlerównę zasłonił jej 17-letni brat.

Mimo to Krupiński strzelał 6 krotnie, kładąc oboje trupem na miejscu.

Bezpośrednio po zbrodni zabójca chciał strzelić do siebie, lecz brakło mu naboi. Wówczas usiłował się obwiesić, lecz sznur się zerwał. Wtedy wskoczył do Wisły, lecz trzecim razem przeszkodzono zamiarom, gdyż znajdujący się w pobliżu rybacy zdołali samobójcę uratować.

Krupińskiego odstawiono do szpitala.

Zabity przez piorun.

Kielce Z kilku wsi donoszą, że przeszły tam pierwsze w tym roku wiosenne burze czyniąc duże szkody w gospodarstwach domowych i sadach.

W gminie Wielogóra koło wsi Piestów piorun uderzył w furnankę, zabijając właściciela Józefa Suła i konia. We wsi Janiszów zostały przewrócone przez wicher 2 stodoły, stanowiące własność Władysława Dąbrowskiego i Józefa Gutkiewicza.

13-letni morderca.

Szubin Dnia 23 bm. Jabłowo Połockie w pow. szubińskim było widownią morderstwa, dokonanego przez 13 letniego chłopca. Gdy mu wzbroniono wstępu na zabawę Ochotn. Straży Pożarnej przez jednego z organizatorów zabawy, 19-letniego Edmunda Dypolda, młodociany zbrodniarz dobył noża sprężynowego i pchnął w szyję Dypolda, przecinając mu arterię, na skutek czego tenże po kilku dniach wyzionął ducha. Mordercę aresztowano.

Burze i pioruny.

W Szepetycach, pow. Rudki, została śmiertelnie porażona piorunem na strychu domu 55-letnia Maria Wawrykiewicz.

Jest to drugi wypadek śmierci od pioruna w ciągu ostatnich 3 dni, gdyż onegdaj zginęła w ten sposób pewna kobieta we wsi Rumno, w tym samym powiecie.

Jarmarki w czerwcu 1937 r.

2: **Lubawa bk.**
3: **Brodnica bk., Łąkorz krbk., Radzyn bk.**
4: **Grudziądz bk., Lidzbark bk.**
8: **Działdowo bk.**
9: **Nowe Miasto bk.**
16: **Kurzętnik bk.**
18: **Grudziądz bk.**
22: **Jabłonowo Zamek bk.**
23: **Rybno bk.**
24: **Mroczno bk., Nieżywięć bk.**

RUCH TOWARZYSTW.

Nowe Miasto. Zebranie Stow. Pań św. Winc. a Paulo odbędzie się w środę, dnia 2 czerwca rb. ze względu na nieszpory dopiero o godz. 8-ej wiecz. Zarząd.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 1. VI. 6.15 Audycja poranna. 11.30 Aud. dla szkół. 12.25 Lekki koncert ork. wojsk. 16.00 Audycja dla dzieci: „Czym jest twój tatuś? — Ogrodnikiem”. 16.20 Pieśni w wyk. Chóru Podchorążych Sanitarnych. 16.45 „Droga do Burkutu” — odczyt. 17.00 Trio salonowe P. R. 18.15 Płyty. 19.00 „Dwaj złodzieje” — skecz. 19.15 Współczesna pieśń różnych narodów. 20.00 Koncert z Parku Helenów w Łodzi. 21.05 Krakowski Kwartet Schrammla i solista. 21.45 „Bitwa o Chorążankę” — opow. (II cz) 22.00 Płyty.

Sroda, 2. VI. 6.15 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.15 „Zgoda buduje — niezgoda rujnuje“ — pogad. 12.25 Pół godziny pogodnej muzyki. 16.00 „Wśród włoskich polonofilów” — szkic literacki. 16.15 Serenady w wyk. Kwartetu Salonowego Rozgł. Krakowskiej. 17.00 „Hektor Berlioz” — reportaż muzyczny. 17.50 „Stulecie alfabetu Morse‘a —pog. 18.15 Orkiestra Barnaby Geczy (płyty). 19.00 „Płyty dla znawców”. 20.05 Muzyka taneczna z Poznania. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Turczyńskiego. 21.45 „Bitwa o Chorążankę” — opow. (III cz). 22.00 Polska muzyka na przełomie XVIII i XIX w.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w T o r u n i u.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 1. VI. 12.15 „Sprzęt siana” — pog. roln. 13.00, 15.00, 18.20, 23.00 Płyty. 15.45 Wiad. z Pomorza. 18.10 Rozmowa ze słuchaczami 18.45 Wiad. sport. z Pomorza.

Sroda, 2. VI. 13.00, 15.00, 18.20, 23.00 Płyty. 15.20 Rozmowa z dziećmi. 15.45 Wiad. gosp. 18.10 „O zdrowie i estetykę miast“ fel. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza. 19.00 Koncert życzeń.

Poza tym trsnamisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOZOWA

Płacono w złotych za 100 kg

	Poznań, 29. 5.	Bydgoszcz, 28. 5.
Żyto	24.00— 24.25	25.00— 25.50
Pszenica	28.75— 29.00	29.25— 29.50
Jęczmień browarowy	23.75— 24.00	26.00— 27.00
Owies	22.75— 23.00	22.75— 23.00
Mąka żytnia 70 proc.	32.50—	33.00—
Mąka pszenna 65 proc.	42.50—	43.00—
Otręby żytnie	17.25— 17.75	17.50— 17.75
Otręby pszenne grube	16.75— 17.25	15.75— 16.75
Otręby jęczmienne	15.50— 16.00	17.00— 17.50
Groch Viktoria	21.50— 24.00	22.00— 24.00
Groch Folgera	22.00— 24.00	22.00— 24.00
Rzepak zimowy	56.00— 57.00	56.00— 58.00
Mak niebieski	72.00— 76.00	70.00— 74.00
Łubin niebieski	13.75— 14.75	13.50— 14.00
Łubin żółty	13.50— 14.50	13.50— 14.00
Gorczyca	30.00— 32.00	32.00— 34.00
Siemie lniane	55.00— 58.00	50.00— 53.00
Seradela	22.00— 25.00	22.50— 24.50
Peluszka	23.00— 25.00	22.50— 23.50
Wyka	23.00— 25.00	25.00— 26.00
Koniczyna biała	85.00—125.00	100.00—130.00
Koniczyna czerw. sur.	100.00—110.00	95.00—115.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub ododszkowania.

Walne Zgromadzenie Członków Mleczarni w Grabowie Spółdz. z odpow. ogr. odbyte w dniu 31 marca 1936 r. uchwaliło jednogłośnie zmianę artykułu 19 statutu t.j. zniesienie odpowiedzialności dwukrotnej, pozostawiając odpowiedzialność udziałami oraz artykułu 1 statutu zmieniając firmę na Mleczarnia w Grabowie powiat Lubawa Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami. Wzywa się wszystkich wierzycieli nie zgadzających się na zmianę statutu do zgłoszenia swych roszczeń w ciągu 3 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia. Wierzycieli, którzy nie zgłoszą się w powyższym terminie, będzie się uważać za zgadzających się na zamierzoną zmianę statutu.